



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Pamięć w języku, „język” pamięci – zarys problematyki

Author: Maria Czempka-Wiewióra

Citation style: Maria Czempka-Wiewióra. (2009). Pamięć w języku, „język” pamięci – zarys problematyki. W: M. Kita (red.), "Język - styl - gatunek: katowickie spotkania doktorantów" (S. 73-85). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MARIA CZEMPKA-WEWIÓRA

Pamięć w języku, „język” pamięci – zarys problematyki

Pamięć jest obecnie przedmiotem refleksji w wielu dziedzinach wiedzy, począwszy od psychologii, poprzez historiozofię, estetykę, kulturę, historię sztuki, filozofię, literaturę (ZALESKI, 2004), aż po analizę językoznawczą, która może dotyczyć zarówno tekstologii i genologii, jak i procesów rozumienia oraz komunikacji (DOBRZYŃSKA, 2005). Nurt badań poświęconych pamięci określany jest jako jeden z „najbardziej ekspansywnych dyskursów współczesnej humanistyki” (UBERTOWSKA, 2005: 133). Naukowe zainteresowanie omawianą problematyką jest jednakże zjawiskiem stosunkowo nowym, bo datowanym na początek XX wieku, chociaż rozkwit badań przypada na lata osiemdziesiąte tegoż stulecia (KLEIN, 2003: 42).

Refleksja nad fenomenem pamięci stała się szczególnie popularna w kręgu badań skupionych wokół narratywistycznej teorii historii, która, świadoma zagrożeń fabularyzowania narracji historycznej, faworyzuje kategorię punktu widzenia autora, a z nią pamięć, zarówno subiektywną, jak i społeczną (JUSZCZYK, 2004). Waga wspomnień ujawnia się w uznaniu prawdy „lokalnej, niestabilnej, zawisłej od wielu zmiennych, rozproszonych kontekstów” (UBERTOWSKA, 2005: 134). Uprzywilejowany zostaje także podmiot mówiący, który zajmuje centralną pozycję w historii pojmowanej jako „historia intymna”. Takie przewartościowanie wiąże się z popularnością li-

teratury autobiograficznej i wspomnieniowej w końcu XX wieku. W Polsce proces ów warunkowany był także zmianą ustroju, kiedy to do ogólnego obiegu została włączona, dotychczas ocenzone, literatura wspomnieniowa zarówno emigracyjna, jak i krajowa (KACZMAREK, 2002: 124).

W niniejszym artykule chciałabym dokonać rekonesansu tematyki pamięci: zamierzam zastanowić się, jak w wybranym przeze mnie materiale jest ona przedstawiana, a także jak wpływa na organizację tekstu oraz w jaki sposób kształtuje jego warstwę językową. Materiał badawczy stanowią zapisy wywiadów zgromadzonych w tomach *Rozmowy na koniec wieku* oraz *Rozmowy na nowy wiek*, przeprowadzonych przez Katarzynę JANOWSKĄ i Piotra MUCHARSKIEGO (red., 2001: okładka) z „naukowcami, pisarzami, artystami i duchownymi”. Tematyka pamięci pojawia się tu często, a decydują o tym refleksyjny charakter rozmów towarzyszących przełomowi wieków oraz dobór rozmówców, którzy są świadkami epoki i przywołują istotne fakty historyczne znane im z autopsji.

„Pamięć” w języku i w tekście

W analizowanych książkach samo pojęcie *pamięci* jest przedmiotem refleksji mówiących, co świadczy o uznaniu jej za czynnik ważny i doniosły społecznie. Pamięć ukazywana jest jednak w różnorodny sposób – może być jednocześnie dobrodziejstwem, a przechowywanie wspomnień – ważnym postulatem moralnym, ale również przekleństwem oraz zarzewiem wielu sporów i konfliktów.

Zarówno w analizowanych tekstach, jak i w potocznej świadomości użytkowników pamięć przedstawiana jest często pozytywnie. Dowodzi ona ludzkiej mądrości, wynikającej często ze znajomości historii i wiedzy płynącej z doświadczenia, te zaś pozwalają wyciągać właściwe wnioski i zapobiegać podobnym wydarzeniom w przyszłości, zgodnie zresztą z łacińską maksymą – *historia est*

magistra vitae. Stąd pozytywne waloryzowanie „pamięci historycznej” i negatywne – jej braku.

Bardzo niepokoi mnie na przykład, że ci – tak zwani – postkomuniści głoszą w Polsce (...), że nie należy myśleć o przeszłości, tylko o przyszłości. Czyli, właściwie, proponują nam stworzenie świata, w którym narody żyją bez pamięci historycznej.

(HERLING-GRUDZIŃSKI, 1998: 11)

Pamięć danego narodu czy grupy społecznej lub kulturowej może jednak kształtować się antagonistycznie wobec innego narodu czy grupy. Stąd u podłoża konfliktów międzynarodowych leżą odmiennie pamięci narodowe, budowane w inny sposób, uwypuklające pewne fakty kosztem innych. Pamięć zbiorowa kształtuje tożsamość narodową, na niej opiera się dialog między nacjami lub jego brak.

Pamięć serbska na przykład i pamięć chorwacka, choćby dotyczyły tych samych zdarzeń, są ze sobą tak skłócone, że próba mediacji pobudza tylko konflikt.

(JEDLICKI, 2001: 115)

Pamięć zależy od określonego punktu widzenia¹ i może być modyfikowana ze względu na takie zmienne, jak: wiek, podmiot mówiący, dystans czasowy, obecna sytuacja mówiącego. „Pamięć jest szalenie plastyczna” – zauważa Jerzy JEDLICKI (2001: 114).

¹ Termin „punkt widzenia” rozumiem zgodnie z definicją Jerzego BARTMIŃSKIEGO (2006: 78) jako: „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze postawy onomazjologicznej przy tworzeniu nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu. Przyjęty przez podmiot jakiś punkt widzenia funkcjonuje więc jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi, dające też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych”.

Równocześnie często podkreślana jest niemożność zapanowania nad wspomnieniami. To one władają człowiekiem. Zaznacza się to w pełnych dramatyzmu próbach wyparcia pewnych wydarzeń, kiedy to niepamięć staje się dobroczynnym lekarstwem. Stąd takie wyrażenia, jak: *wyprzeć coś z pamięci, wyrzucić coś / kogoś z pamięci, wykreślić kogoś, coś z pamięci, coś obciąża pamięć oraz coś komuś utkwilo, wbiło się, wryło się, wraziło się komuś w pamięć* (DUBISZ, red., 2003, T. 3: 23–25), które mogą mieć zdecydowanie negatywne konotacje. Pamięć stanowi o czyjejś osobowości i o tożsamości niezależnie od woli podmiotu, czego przykładem może być pełna dramatyzmu wypowiedź:

Chciałem przestać być Żydem. Usiłowałem to zrobić po wojnie, chwytając się idiotycznych, dziecinnych sposobów. Potem przestałem. Nie potrafiłem oddzielić się od pamięci mego dziadka i ojca. Pamiętam jednak mojego dziadka, który Rosjan nie znosił i wygadywał na nich w potworny sposób. Nie mogłem tego wyrzucić z pamięci, ponieważ kochałem go i ufałem mu. (...) Ale z drugiej strony był mój ojczym – którego nazywałem ojcem – oddany idei komunistycznej.

(DICTER, 2001: 74)

Powracające wspomnienia stają się przekleństwem, na które lekarstwem może być zapomnienie. Wraz z dyskursem pamięci pojawiła się refleksja na temat niepamięci, która nie jest jedynie zaprzeczeniem tej pierwszej czy oznaką niewiedzy, ale okazuje się w równym stopniu fundamentem istnienia (UBERTOWSKA, 2005). Używając języka freudowskiej koncepcji psychoanalizy, można powiedzieć, że to, co zapomniane, pozostaje w naszej podświadomości, tworzy ją.

Pamięć a tekst

Pamięć jest istotnym elementem budującym i organizującym tekst. Teresa DOBRZYŃSKA (2005) w artykule *Tekst i dyskurs we współpracy z pamięcią* koncentruje się na ewokacji², która odpowiedzialna została za spójność tekstu. Przedstawiona przez badaczkę analiza organizacji tekstu oparta jest na przywołaniu pojęcia funkcjonującego w psychologii, a mianowicie pamięci operacyjnej.

„Trzeba więc przyjąć, że rejestrowaniu kolejnych elementów tekstu w pamięci krótkotrwałej towarzyszy stałe sięganie do rezerwuaru pamięci długotrwałej. Tę modalność funkcjonowania pamięci nazwano pamięcią operacyjną [...] W pamięci operacyjnej (rozumianej też czasem jako pobudzenie, utrzymanie w stanie gotowości różnych struktur pamięci długotrwałej) przechowywane byłyby te treści i te operacje, które mogą okazać się przydatne w aktualnej pracy umysłu” (DOBRZYŃSKA, 2005: 62). W danym momencie aktualizowane i przywoływane są więc treści, które mają istotny wpływ na przebieg, w tym wypadku, rozmowy i służą jej ukierunkowaniu. Stwierdzenia typu *jesteś matką*, *jesteś dorosły* itp. bardzo często pojawiają się w tekstach reprezentujących gatunek, jakim jest wywiad, szczególnie w pytaniach czy też w pytaniach pozornych, zadawanych przez prowadzących zaproszonym gościom. Ich funkcja jest tutaj dwójaka: służą nakierowaniu wypowiedzi oraz skupieniu jej na konkretnym zagadnieniu, i to z określonego punktu widzenia. Odwołują się także do pełnionej przez rozmówcę roli

² T. Dobrzyńska opiera się na wynikach badań psychologii poznawczej, różniącej pamięć krótkotrwałą i długotrwałą: „Pamięć krótkotrwała [...] jest pierwszym etapem przetwarzania informacji, pamięć sensoryczną traktuje się bowiem jako rodzaj biernego magazynu. Charakteryzuje się ona ograniczoną pojemnością i jest przemijająca, czyli czas jej trwania jest też ograniczony. [...] Pamięć długotrwała [...] stanowi trwały magazyn zakodowanych śladów pamięciowych [...] o nieograniczonej pojemności i czasie przechowywania. Kodowanie informacji polega na włączaniu ich do kategorii czy systemu kategorii istniejących już w umyśle podmiotu lub na tworzeniu nowych kategorii” (KURCZ, 1995: 39).

społecznej. Prowadzący chce uzyskać odpowiedź, która byłaby wypowiedzią zgodną z rolą istotną dla tematu wywiadu.

Jest Pan znanym i cenionym kompozytorem muzyki teatralnej, współpracownikiem Jerzego Jarockiego, Andrzeja Wajdy (...). Muzyka towarzyszyła Panu od dzieciństwa. (...)

(RADWAN, 2001: 203)

Tego typu stwierdzenia konstruowane są z myślą o odbiorcy, który może nie zna pewnych faktów z życia osoby udzielającej wywiadu czy też nie jest świadomy aktualności przywoływanych zagadnień ogólnych.

W jednym ze swoich tekstów przywołuje Pan obraz dzieci afrykańskich, które nie proszą o chleb, ale o ołówek.

(KAPUŚCIŃSKI, 1998: 112)

Żyjemy u schyłku wieku. Są tacy, którzy przywiązują do tego ogromną wagę.

(LUPA, 1998: 37)

Owe przypomnienia pełnią także funkcję podsumowującą, przywołującą słowa wcześniej powiedziane i wyciągnięte już wnioski. Mogą także oznaczać, że mówiący zakłada prawdopodobieństwo nieuwagi odbiorcy. Jednoczenie „umacniają więc tematyczną w tekście, przyczyniając się tym samym do ustanawiania jego koherencji” (DOBRYŃSKA, 2005: 67), czego przykładem jest następujący cytat:

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika, że współczesny człowiek żyje w przestrzeni pustki moralnej.

(HERLING-GRUDZIŃSKI, 1998: 10)

Nierzadko akt ewokacji ma charakter spontaniczny, asocjacyjny. Pamięć zyskuje miano „mimowolnej” (ZALESKI, 2004: 33). W wypowiedzi na dany temat nagle pojawia się anegdota ilustrująca to,

o czym mowa. Sygnałem niemożności zapanowania nad wspomnieniami jest tłumaczenie się rozmówców ze swych skojarzeń. Pamięć staje się zatem odpowiedzialna nie tylko na płaszczyźnie tekstowej za koherencję, ale także za rozbijanie spójności tekstu, dygresyjność wypowiedzi konstruowanej „na żywo”.

Są oczywiście „prorocy” (w cudzysłowie), którzy wyczuwają tajemnicę. Wolalbym używać słowa „medium”, które mniej drażni i jest w lepszym guście.

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem Pinę Bausch, wybitną współczesną tancerkę z jej nowymi, bulwersującymi baletami, wydało mi się, że ona ma w sobie ów rys profetyczny twórcy. (...)

Powiedziałem Pinę Bausch, bo ona mi przyszła do głowy (...)

(LUPA, 1998: 43–44)

Nagła ewokacja informacji nierzadko stoi w sprzeczności także z tym, co zostało wcześniej wypowiedziane, czego sygnałem mogą być takie metatekstowe wskaźniki odwołania się do pamięci, jak: *aczkolwiek pamiętam, pamiętam jednak*:

Pod koniec lat trzydziestych tej inteligencji trochę już się pojawiło. Aczkolwiek pamiętam, jak przed kilkudziesięciu laty Zawieyski dramatycznie pytał Turowicza i Stommę, gdzie byli w latach trzydziestych (...)

(CYWIŃSKI, 1998: 54)

„Język” pamięci

Warto zastanowić się także, jak „przemawia” sama pamięć, w jaki sposób konstruowane są wspomnienia i jakie metafory pojawiają się w „mowie pamięci”. Analizowane przeze mnie treści wprowadzone są zwykle metatekstowymi sygnałami przywoływania, naj-

częściej w postaci wyrażen predykatywnych w formie czasowników: *pamiętać, przypominać, wspominać* oraz *nie pamiętać* z przysłówkiem *dokładnie*; możliwy jest także typ pośredni:

Opowiem może, jak doszło do napisania tego opowiadania (...)

(HERLING-GRUDZIŃSKI, 1998: 7)

Kiedy miałem cztery lata (...)

(ODOJEWSKI, 2001: 97)

To się stało w 1942 roku (...)

(ODOJEWSKI, 2001)

Jedna z konceptualizacji pamięci wykorzystuje metaforę pojemnika, w którym coś umieszczamy i z którego następnie to „coś” w miarę potrzeby wydobywamy. Takie ujęcie potwierdzają definicje słownikowe hasła *pamięć*: «zdolność, predyspozycja umysłu do przyswajania, utrwalania, przechowywania i przypominania, odtwarzania doznanych wrażeń, przeżyć, wiadomości» (DUBISZ, red., 2003, T. 3: 23–25). *Odtwarzać* z kolei oznacza: «przywrócić (przywracać) czemuś dawny wygląd lub stan, stworzyć (stwarzać) coś na nowo według zachowanych fragmentów, wzorów itp.; zrekonstruować (rekonstruować)» (DUBISZ, red., 2003, T. 2: 1187–1188). Niniejsza definicja zakłada tożsamość powtórzonego elementu. Takie ujmowanie pamięci potwierdzają utarte związki, np.: *mieć kość, coś w pamięci, szukać, poszukać*, pot. *szperać w pamięci*, *książkę wydobywać*, pot. *wygrzebywać z pamięci*, *coś zostało w czyjejs pamięci* (DUBISZ, red., 2003, T. 3: 23–25).

We współczesnej refleksji dotyczącej pamięci dostrzega się i docenia kreacyjną rolę pamięci w procesie przypominania: „Współcześni badacze podkreślają, iż pamięć jest w większym stopniu, aniżeli dotychczas sądzono, aktem wyobraźni” (ZALESKI, 2004: 32). Obrazuje to następująca wypowiedź:

Odtwarzanie przeżyć z dzieciństwa jest zajęciem dramatycznym. Miały one zupełnie inny wymiar, a ja chciałem właśnie zrozumieć, co wtedy czułem i myślałem. Nie pamiętałem

wielu faktów. Czasem tylko zarys pokoju i to, co w nim czułem, choć nie wiedziałem, dlaczego czułem. Nie miałem pojęcia, co się działo kilkaset metrów dalej.

(DICTER, 2001: 71)

Pamięć danego czasu i miejsca jest zorganizowana poprzez uczucia zapamiętane przez rozmówcę. To one wpływają na charakter i wydźwięk doznań, a także waloryzują je pozytywnie bądź negatywnie. Przywoływanie doznań jest zdeterminowane kategorią podmiotowego punktu widzenia, a uczucia odpowiedzialne są za profilowanie tekstu. Taki sposób mówienia o przeszłości ma swe uzasadnienie w postrzeganiu historii jako „historii intymnej”, skupiającej uwagę na emocjach, „ludzkich sądach, przeświadczeniach, opiniach, doszukując się w nich śladów historycznych idei, przekonań czy instytucji” (JUSZCZYK, 2004: 301). Postrzeganie przypominania w kategorii aktu twórczego wpływa bardziej na traktowanie go jako interpretacji doznanej sytuacji niż jej opisywanie. „Pamięta się raczej znaczenia sytuacji, a nie rzeczywiste sytuacje” (ZALESKI, 2004: 69), a „sfery odniesienia nie tworzą nigdy fakty, lecz jedynie wspomnienia tychże faktów” (OLNEY, za: ZALESKI, 2004: 70). Uzyskujemy „nie postać widzianą z zewnątrz [...], lecz osobę w jej intymności, i nie taką, jaką była i jest, ale taką, jaką sądzi, że jest, i chce, aby była” (GUSDORF, 1979: 275). Nie brak w owym spojrzeniu nuty nostalgii, która jest o tyle silną pokusą, o ile zaciera granicę między tym, co jest, i tym, co było.

Moje pierwsze ważne wspomnienie czytelnicze pochodzi z trzeciej albo czwartej klasy szkoły podstawowej. To była bardzo smutna nowelka Marii Konopnickiej. Strasznie się przejąłem losem jakiegoś ptaszka czy innego zwierzęcia – już nie pamiętam.

(BŁOŃSKI, 1998: 121)

Z tej podróży utkwiała mi szczególnie w pamięci jedna smutna scena (...)

(ODOJEWSKI, 2001: 106)

Odczucia mogą być także natury somatycznej. W procesie przypominania szczególna rola przypada zmysłom – pamięć to kolekcja dotyków, zapachów, odgłosów. Dochodzi wręcz do synestezji zmysłów, „pamięć zapisuje się w całym naszym ciele” (WITOSZ, [w druku]: 5).

(...) po latach pojechałem do Izraela i poszedłem pod Ścianę Placzu. Już nie pamiętam, czy wyraziłem jakieś życzenie, ale dotknąłem jej i wciąż czuję ten dotyk.

(DICTER, 2001: 80)

Przez kilka lat w czasie okupacji ukrywano mnie – miałem wtedy pięć, dziewięć lat – w polskich lub ukraińskich domach: pod łóżkiem, na strychu albo we wnęce wykopanej w studni. Siedziałem tam i myślałem, kiedy po mnie przyjdą. Żyłem pamięcią. Było ciemno i tylko węch przynosił sygnały ze świata.

(DICTER, 2001: 72)

Postrzeganie pamięci przez pryzmat wyobraźni klóci się ponieważ z często wyzyskiwaną w analizie zapisów wspomnień metaforą fotografii. Fotografia bowiem funkcjonuje w dużej mierze jako kopia rzeczy. Natomiast w „pamięci widzącej miejsca i zmagazynowane w nich wyobrażenia w przenikliwej wewnętrznej wizji, która nasuwa myśli i wyrażające je w mowie słowa” (YATES, 1977: 15–16), pozostają jedynie zręby rzeczy, ich zarys lub barwa. Nie bez przyczyny w akcie przypominania pojawiają się właśnie kolory, barwne plamy lub jedynie światło:

Pamiętam też, jak chodziłem czasem po ulicach w Wigilię, zaglądając w oświetlone choinkami okna i czułem się sam (...)

(TWARDOWSKI, 2001: 168)

Starłem się natomiast sprawdzić moją pamięć. Sprawdzanie takie jest trudne, ponieważ odpowiedzi innych trzeba weryfikować. (...) Formułowałem więc tak pytania, aby w odpowiedzi pojawił się jakiś drobny szczegół: kolor, kształt, który zapamiętałem.

(DICTER, 2001: 72)

Co więc decyduje o sposobie, w jaki przemawia pamięć? Z pewnością jedną z determinant byłyby tutaj uwarunkowania psychiczne człowieka. W dużym jednak stopniu sposób postrzegania przeszłości jest zdefiniowany kulturowo. W badaniach antropologów wskazuje się bowiem na „kulturową mediatyzację widzenia”, w tym także „widzenia” przeszłości (WITOSZ, [w druk]). To, co spostrzeżone i odczuwane, byłoby w dużym stopniu uwarunkowane „przyzwyczajeniem i oczekiwaniem” (GOMBRICH, 1981: 91). Współcześnie na kształt wspomnień i rolę uczuć w ich kształtowaniu wpływa zapewne kultura faworyzująca jednostkę oraz czyniąca jej zwierzenia ważnymi i pożądanymi (por. KRAJEWSKI, 2003).

Zakończenie

Zaprezentowany artykuł stanowi jedynie wstęp do badań nad pamięcią, jej rolą w organizacji tekstu i sposobami kształtowania wypowiedzi dotyczącej pamięci. Jest to niezwykle płodna dziedzina wiedzy łącząca różne dyscypliny. Wykorzystany przeze mnie materiał reprezentuje tylko jeden gatunek – wywiad. W moim przekonaniu warto skonfrontować zapisy pamięci, jakie pojawiły się w wywiadzie, z zapisami wspomnień w innych gatunkach, również wykorzystać w analizie – w większym stopniu – kategorie punktu widzenia. Innym ciekawym zagadnieniem jest problematyka nostalgii oraz ujawniającej się wówczas „nudy powtórzeń” (ZALESKI, 2004: 191). Z zagadnieniem pamięci wiąże się także niezwykle obszerna literatura dotycząca holokaustu. Nie sposób jednak poruszyć owych wątków w ramach jednego artykułu, co jest z kolei przesłanką do kontynuowania podjętej tematyki.

Literatura

- BARTMIŃSKI J. (2006): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
- CZAJA D. (2003): *Mapa pamięci*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 1–2 (260–261).
- DOBRYŃSKA T. (2005): *Tekst i dyskurs we współpracy z pamięcią*. W: KITA M., WITOSZ B., red.: *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonია*. Katowice.
- DUBISZ S., red. (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- GOMBRICH E.H. (1981): *Sztuka i złudzenie. O psychologii przedstawienia obrazowego*. Warszawa.
- GUSDORF G. (1979): *Warunki i ograniczenia autobiografii*. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- JUSZCZYK A. (2004): *Historia intymna, czyli kategoria punktu widzenia w dyskursie o przeszłości*. W: BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., NYCZ R., red.: *Punkt widzenia w tekście i w dyskursie*. Lublin.
- KACZMAREK M. (2002): *Wokół prozy pamięci (zarys problematyki)*. W: DĄBROWSKA E., PRYSZCZEWSKA-KOZŁUB A., red.: *Człowiek i czas. Studia i szkice o literaturze współczesnej*. Opole.
- KLEIN L.K. (2003): *O pojawieniu się pamięci w dyskursie historycznym*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 3–4 (262–263).
- KRAJEWSKI M. (2003): *Kultury kultury popularnej*. Poznań.
- KURCZ I. (1995): *Pamięć. Uczenie się. Język*. „Psychologia Ogólna”. Red. T. TOMASZEWSKI. Warszawa.
- UBERTOWSKA A. (2005): *Pochwała zapomnienia (od Platona do Bernharda)*. „Teksty Drugie”, nr 4 [94].
- WITOSZ B. [w druku]. *Widzenie – pamięć – wyobraźnia. (O konstrukcji jednej z odmian opisu)*.
- YATES F.A. (1977): *Sztuka pamięci*. Warszawa.
- ZALESKI M. (2004): *Formy pamięci*. Gdańsk.

Źródła

- BŁOŃSKI J. (1998): *O fikcji*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 2*. Kraków.

- CYWIŃSKI B. (1998): *O inteligencji*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 2*. Kraków.
- DICHTER W. (2001): *O byciu sobą*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na nowy wiek 1*. Kraków.
- FICOWSKI J. (2001): *O mitotwórcach*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na nowy wiek 1*. Kraków.
- HERLING-GRUDZIŃSKI G. (1998): *O Sądzie Ostatecznym*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 2*. Kraków.
- JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red. (2001): *Rozmowy na koniec wieku 3*. Kraków.
- JEDLICKI J. (2001): *O pamięci i odpowiedzialności zbiorowej*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 3*. Kraków.
- KAPUŚCIŃSKI R. (1998): *O nowej mapie świata*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 2*. Kraków.
- LUPA K. (1998): *O międzypoce*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 2*. Kraków.
- ODOJEWSKI W. (2001): *O pamięci Kresów*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na koniec wieku 3*. Kraków.
- RADWAN S. (2001): *O ciszy*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na nowy wiek 1*. Kraków.
- TWARDOWSKI J. (2001): *O byciu sobą*. W: JANOWSKA K., MUCHARSKI P., red.: *Rozmowy na nowy wiek 1*. Kraków.